

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. **Redakcja otwarta** od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. **Administracja czynna** w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 21 zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

INSTYTUT PIELĘGNIAREK I WYCHOWAWCZYŃ SPOŁECZNYCH W WILNIE

KURS NAUK 2-LETNI

Do instytutu są przyjmowane kandydatki z wykształceniem w zakresie minimum 6 kl. gimnazjum. Wykłady rozpoczynają się w październiku r.b. i będą prowadzone przez profesorów, docentów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, lekarzy specjalistów oraz pedagogów. Instytut ma na celu odpowiednio wykształcenie kobiet w celu przysposobienia do pracy w charakterze higienistek społecznych, szkolnych oraz pielęgniarek chorych. Zajęcia praktyczne będą się odbywały w klinikach i pracowniach Uniwersytetu S. B. oraz w Instytucie społecznych m. Wilna. Zapisy są przyjmowane oraz informacje udzielane codziennie w godz. 5 — 7 w lokalu Kursów Pielęgniarki i Wychowania Dzieci przy ul. Mickiewicza Nr. 22-5 tel. 16-02.

Koncert Paderewskiego w Paryżu.

(Telefonom od własn. korespondenta.)

WARSZAWA. Z Paryża donoszą, że Paderewski wyraził zgodę na danię koncertu w Paryżu w dn. 25 b. m. o g. 3 po połud. Paderewski będzie grał wyłącznie utwory Chopina. Koncert transmitowany będzie przez radio.

Kontredans wiceministerjalny.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. W najbliższym czasie ma ustąpić wiceminister pracy Szubartowicz. Pierwszym wiceministrem ma być mianowany dr. Piestrzyński, dotychczasowy dyrektor departamentu zdrowia. 2-im wiceministrem ma zostać p. Rożnowski, dyr. Kasy Chorych w Warszawie, członek BBS, grupy Moraczewskiego. Na miejsce p. Szubartowicza ma być mianowany p. Nakoniecznikoff, dotychczasowy dyrektor Urzędu Emigracyjnego.

Zmiany w poselstwie sowieckim w Warszawie.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Sekretarzem poselstwa sowieckiego na miejsce Juszkiewicza został mianowany Mikołajew. Również ustępuje referent prasowy Tolokoński, którego zastąpi Aleksandrow.

Stronnictwo Ludowe w sprawie Łapanowa i Lubli.

(Telef. od własnego korespondenta.)

Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego ogłosił rezolucję w sprawie krwawych zajęć w Łapanowie i Lubli, która ze względów cenzuralnych ogłosić nie możemy. Poza to rezolucja omawia sprawę stosunku Polski do Francji.

Sprawa obniżki cen papieru.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Delegacja kartelu papierniczego, zajęła stanowisko odmowne wobec usiłowań rządu obniżenia ceny papieru. Wobec tego prawdopodobnie nastąpi obniżenie stawek celnych na papier, ażeby tą drogą zmusić papierników do niższej cen.

Prowokacje niemieckie na Śląsku.

KATOWICE (Pat). Od dłuższego czasu dają się zauważyć na pograniczu polsko-niemieckim agresywne wystąpienia ze strony ludności niemieckiej, wobec patrolujących urzędników straży granicznej i celnej. Ludność niemiecka, podlegająca przez hitlerowców, znieważa urzędników polskich obelgami i wyzwiskami, a w niektórych wypadkach występuje nawet czynnie, obrzucając straż polską kamieniami. W dn. 15 b. m. na odcinku granicznym koło Łagiewnik tłum, liczący około 250 Niemców, na widok strażników polskich począł ich obrzucać pogrozkami i wyzwiskami. Podobne wypadki zdarzały się również i na innych odcinkach granicznych.

2 tygodni więzienia za popełnienie morderstwa.

Niemiecki wymiar sprawiedliwości.

(Telefonom od własn. korespondenta.)

GDANSK. Wczoraj zakończył się proces przeciwko hitlerowcom: Rudzińskiemu, Samulewiczowi. Rudziński oskarżony był o zabójstwo a dwaj pozostali o udział w morderstwie, popełnionem na osobie radnego miejskiego w Netychu Grubna. Na mocy wyroku sądowego Rudzińskiego uwolniono od odpowiedzialności i za zabójstwo, ponieważ miał być pijany do tego stopnia, że należy go uważać za nie-poczytalnego. Skazano go jedynie za obrażenia cielesne, zadane żonie Grubna, na 2 tygodnie więzienia. Ponieważ od czasu zabójstwa do dnia rozprawy oskarżony przebywał w więzieniu, przeto zwolniono go. Pozostali hitlerowcy zostali również uwolnieni. Charakterystycznym jest fakt zwrócenia Rudzińskiemu rewolweru za pomocą którego popełnił on morderstwo, natomiast uległa konfiskacie parasolka pani Grubnowej, którą usiłowała ona bronić męża.

Kongres towarzystw zblżenia państw bałtyckich.

RYGA (Pat). Obradował tu 9-ty kongres towarzystwa zblżenia lotewsko-litewskiego. Z Kowna przybyło około 40 delegatów. Udział w obradach wzięli również członkowie towarzystw zblżenia litewsko-estońskiego i estońskolotewskiego. Wygłoszono szereg referatów o konieczności współpracy państw bałtyckich w dziedzinie ekonomicznej, politycznej i kulturalnej. Trzeci dzień kongresu poświęcono uchwaleniu rezolucji, w których wypowiedziano następujące życzenia: 1) wprowadzenie ogólnego pieniądza dla trzech państw bałtyckich, 2) zawarciu unii celnej pomiędzy temi państwami, 3) wprowadzenie jednolitych taryf kolejowych i opłat pocztowych, 4) zawarcie wojskowego sojuszu obronnego, 5) w razie zawierania umów przez jedno z państw bałtyckich z innym państwem należy uzyskać zgodę pozostałych państw bałtyckich. Godny podkreślenia jest fakt, iż obecny kongres zaniechał dotychczasowego zwyczaju uchwalenia rezolucji, skierowanych przeciwko Polsce. Sprawa wileńska nie była wspomniana ani jednym słowem.

Zgon b. prezydenta dyrektorjatu kłajpedzkiego.

BERLIN (Pat). W/g doniesień z Kłajpedy, był prezydent dyrektorjatu kłajpedzkiego Boettcher zmarł wczoraj wieczorem po operacji. Boettcher po aresztowaniu go przez władze litewskie pod zarzutem zdrady kraju złożył swój urząd w lutym b. r.

Stracenie terrorystów włoskich.

RYM (Pat). W dn. 17 b. m. o świecie rozstrzelano skazanych przez trybunał specjalny terrorystów Bovonę i Sbardelotto.

SUKCESY NIEMIECKIE W LOZANNIE.

ZAWIESZENIE SPŁATY ODSZKODOWAŃ. SENSACYJNA DEKLARACJA PAŃSTW ENTENTY.

Odroczenie spłaty długów na czas trwania konferencji lozańskiej.

LOZANNA, (Pat). Tekst deklaracji Anglii, Francji, Italii, Belgii i Japonii w sprawie zawieszenia spłat płatności reparacyjnej ma następujący tekst:

Rządy wyżej wymienione, głęboko przeświadczone o rosnącej powadze niebezpieczeństw ekonomicznych i finansowych, których badanie jest misją konferencji, głęboko przekonane, że problemy te wymagają rozwiązania końcowego, do skutku i zmierzającego do poprawy warunków w Europie i że rozwiązanie to powinno być szukane bez zwłoki i bez przerwy, aby mogło być zrealizowane w ramach załatwienia uniwersalnego, stwierdzającego że pewne płatności reparacji długów wojennych przypadających począwszy od 1 lipca b. r. — są zdecydowane celem umożliwienia kontynuowania bez przerw prac konferencji, że nie przesądza o rozwiązaniu, które może być później osiągnięte przeprowadzenie spłat należnych rządów, uczestniczącym w konferencji, z tytułu odszkodowań albo długów wojennych, winno być wstrzymane na czas konferencji, która zgodnie z wolą rządów niżej podpisanych, musi osiągnąć rezultat w możliwie najkrótszym czasie. Rozumie się, że decyzja powyższa nie dotyczy serwisu pożyczek emitowanych na rynkach. Rządy podpisane oświadczają, że o ile o nie chodzi, gotowe są działać zgodnie z powyższym układem i wzywają inne rządy wierzycielskie, uczestniczące w konferencji, do zajęcia tego samego stanowiska.

Deklaracja podpisana jest w imieniu Wielkiej Brytanii przez Neville Chamberlaina, w imieniu Francji przez Herriota, Włoch — przez Mosconiego, Belgii — przez Renkina i Japonii — przez Yoshida.

Deklaracja — owocem współpracy angielsko - francuskiej.

LOZANNA (Pat). Ogłoszona dziś deklaracja 5 mocarstw stanowi dokument dużej wagi. Ogłoszenie jej już w drugim dniu konferencji jest świadectwem znaczenia współpracy francusko-angielskiej, dzięki której sprawa wstrzymania spłat z tytułu odszkodowań i długów wojennych mogła być załatwiona tak szybko. Głębokim sensem deklaracji jest apel do Stanów Zjednoczonych, aby przez wyrzeczenie się długów umożliwiły definitywne załatwienie sprawy. Jest niewątpliwie, że Francja,

podpisując deklarację, poczyniła poważne ustępstwa. Wstrzymanie wszystkich spłat z tytułu odszkodowań oznacza, że także transza bezwarunkowa spłat niemieckich, która w zszlorocznym moratorium Hoovera traktowana była w sposób specjalny, objęta jest nowym układem. W kołach konferencji panuje przekonanie, że za to poważne ustępstwo w dziedzinie odszkodowań Francja uzyska ustępstwa w dziedzinie politycznej, t. j. w dziedzinie bezpieczeństwa.

Prasę proszą na salę.

LOZANNA (Pat). Drugie posiedzenie plenarne konferencji reparacyjnej zaczęło się o godz. 10 rano. Posiedzenie zapowiedziane było jako poufne, jednakże zaraz na początku posiedzenia wezwano prasę na salę, poczem Mac Donald oświadczył, że przez prasę przedstawicieli prasy, iż wzywa ich w ostatniej chwili, ale dziś rano postanowiono zakomunikować im ważny dokument, a mianowicie deklarację głównych mocarstw wierzycielskich w sprawie zawieszenia płatności odszkodowań na okres konferencji reparacyjnej. Po odczytaniu deklaracji Mac Donald poprosił dziennikarzy o opuszczenie sali obrad.

Przed ogłoszeniem deklaracji.

PARYŻ (Pat). Dzisiejszy biuletyn oficjalny zaznacza, że Herriot rewizytował wczoraj w godzinach popołudniowych von Papena w związku z wizytą, jaką ten złożył mu tego samego dnia przed południem.

Przy tej sposobności obydwaj zastanawiali się nad formą, w jaką ujmą swe exposé na nieoficjalnym posiedzeniu dzisiejszego szóstego mocarstw zapraszających, które rozpocznie się o godz. 10 przed południem.

Wczoraj wieczorem Herriot

Opinia francuska przeciwko pożyczkom zagranicznym.

PARYŻ (Pat). Szereg pism francuskich występuje ostro przeciwko udzieleniu Austrii pożyczki. Mac Donaldowi chodzi podobno o to, aby skarb francuski zajął w Austrii miejsce skarbu angielskiego wobec należyłości prawie nieściągalnej i to w chwili, gdy budżet francuski wykazuje 6-miljardowy deficyt i gdy minister finansów stoi wobec konieczności kompresji wydatków i zwiększenia dochodów.

„La Liberté” ostrzega Herriota, oświadczając, że Francja musi skończyć z polityką ograbiania jej przez zagranicę, która zawsze pożyczka, nigdy nie oddając. Herriot odniósł tak wielki sukces podczas ostatnich wyborów jedynie dlatego, że przyrzekł bronić Francję

przed wyżyskiem kredytowym. Dlatego też nikt we Francji nie da wiary krążącym pogłoskom, pisze dziennik, że Herriot zobowiązał się udzielić pożyczki Austrii — państwu najmniej wypłacalnemu w Europie.

„Journal de Commerce”, stwierdzając, iż poprzednie rządy gwałtownie atakowane za politykę pożyczek, udzielanych zagranicy, zapytuje, jak postąpi nowy rząd, który ma do czynienia z takimi samymi prośbami i żądaniem, co i jego poprzednicy. Gazeta przypuszcza, że radykalny rząd Herriota nie zechce narażać się na bezlitosną krytykę, jaką niedługo członkowie jego skierowali przeciwko tym, których miejsce dziś zajeli.

LOZANNA (Pat). Piątkowe popołudniowe posiedzenie konferencji reparacyjnej miało przebieg następujący:

Kancelerz v. Papen oświadczył, iż przyjmuje deklarację 5 mocarstw z wielkim zainteresowaniem do wiadomości, jako widoczny dowód chęci mocarstw do ułatwienia pracy konferencji. Następnie krótką deklarację złożył Marinkowicz, oświadczając, że Jugosławia nie uważa się za związaną deklaracją 5 mocarstw, poczem otwarto ogólną dyskusję.

Pierwszy przemawiał von Papen, który podkreślił nagromadzenie się zapasu złota w 2 krajach wierzycielskich, podczas gdy Niemcy są go niemal zupełnie pozbawione. Zdaniem von Papena kryzys gospodarczy nie jest wynikiem braku równowagi pomiędzy produkcją a konsumcją, lecz przede wszystkim kryzysem kredytu. Omawiając sytuację w Niemczech, von Papen tłumaczy wzrost radykalizmu politycznego tem, że młodzież wobec ciągłego wzrostu bezrobocia nie ma żadnej nadziei na zdobycie pracy i zarobkowania. — Von Papen domagał się definitywne załatwienia sprawy odszkodowań, które jego zdaniem okazały się niemożliwe do utrzymania i szkodliwe dla gospodarstwa światowego.

Następnie przemawiał premier Herriot. Rząd francuski ma obowiązki — mówił on — bronić interesów Francji, nie jest jednak obojętny na trudności innych państw. Herriot oświadczył, że podstawa konferencji musi być raport bazylejski i podkreślił, że rozwiązanie zagadnień europejskich może nastąpić jedynie w ramach rozwiązania ogólnego-swiatowego.

Rozejm polityczny?

Nieziszczalne nadzieje Mac Donalda.

LOZANNA (Pat). Jak się dowiadujemy ze źródeł dobrze poinformowanych, Mac Donald po dzisiejszym posiedzeniu oświadczył

wego. Raport bazylejski — przypomniał Herriot — zwrócił uwagę na siłę aparatu gospodarczego w Niemczech oraz na fakt, że pewnego dnia Niemcy odzyskają swą równowagę. To też należy się liczyć nie tylko z chwilą obecną, ale i z przyszłością. Następnie Herriot wykazał na szeregu przykładów konsekwencje ewentualnego anulowania reparacji. Specjalnie jaskrawy był przykład koleji niemieckich, które w wypadku anulowania odszkodowań znalazłyby się w sytuacji uprzywilejowanej, gdyż obciążenie kapitału kolejowego zostałoby zmniejszone do 10 miliardów fr., podczas gdy obciążenie kolei francuskich wynosi 65 miliardów, angielskich — 100 miliardów fr. Dzięki temu koleje niemieckie mogłyby zmniejszyć taryfy i obniżyć ceny niektórych towarów od 15—25%. W konkluzji, która była najważniejszą częścią jego przemówienia, premier francuski oświadczył, że anulowanie odszkodowań nie byłoby należytem i skutecznym załatwieniem problemu, przed którym znajduje się konferencja. Odszkodowania i długi są tylko jednym z czynników niepokoju europejskiego i światowego. Błędem byłoby sądzić, że anulowanie odszkodowań przywróciłoby równowagę. Konieczne jest wzmocnienie bezpieczeństwa. Powracając do deklaracji Mac Donalda, Herriot podkreślił z naciskiem, że niema pokoju gospodarczego bez pokoju politycznego.

W imieniu Anglii Chamberlain oświadczył, że Wielka Brytania pragnie definitywne załatwienia sprawy i gotowa jest ponieść ofiarę, które pociągnęłyby za sobą anulowanie reparacji.

Min. Zaleski u premiera Herriot'a.

LOZANNA (Pat). Dziś w południe minister Zaleski był na śniadaniu u Herriot'a.

Szpada honorowa dla gen. Weyganda.

Amb. Chłapowski przemawia.

PARYŻ (Pat). W salach pałacu Legji Honorowej odbyło się uroczyste wręczenie gen. Weygandowi szpady, stanowiącej część mundur galowego członka Francuskiej Akademii. Wręczenia dokonał marszałek Lyautey w obecności gen. Dubail, wielkiego kancelarza orderu Legji Honorowej, członków korpusu dyplomatycznego oraz członków honorowego komitetu międzysojuszniczego.

Szpada jest dziełem artysty Falise. Na temblaku strzeszczona jest karjera Weyganda: Francja, Polska, Syryja i Liban. Zewnętrzna powierzchnia gardy ozdobiona jest grawerami, przedstawiającymi alegoryczne sceny: Ren, budzący się z długiego snu i spoglądający w stronę Strasburga, podczas gdy historia rozwija pergamin od marszałka Turenne i Traktat Wersalski. Na tarczy widnieje kwiat lilii, pszczoła, oraz herb Republiki Francuskiej — obok słońce, obejmujące promieniami datę 1923 i oświetlające szczyty gór oraz wspaniały cedr, uosabiający Liban, gdzie gen. Weygand spełnił doniosłą misję; wreszcie na czerwonym polu Biały Orzeł, a dokoła wygrawerowane nazwiska wielkich Polaków: Kopernika, Sobieskiego, Stanisława Leszczyńskiego, Kościuszki, Poniatowskiego i Chopina. Na klinde wyrzyta jest dewiza miasta Morlaix: „S'ils te mordent, morsles”.

Szpada została ofiarowana gen. Weygandowi przez Komitet Francusko-Aljancki, na czele którego stoi marszałek Lyautey, były premier Tardieu, ambasador R. P. w Paryżu Chłapowski i Jules Cambon z Akademii Francuskiej

PARYŻ (Pat). Na uroczystości

w prywatnej rozmowie, że trwa przy swej idei rozejmu politycznego i uważa za konieczne, by został on zawarty na 10 do 15 lat.

wręczenia szpady gen. Weygandowi ambasador Chłapowski wygłosił przemówienie, w którym między innymi powiedział:

„Imię pana, panie generale, jest dla Polski nierozdzielnie związane z imieniem marszałka Focha, którego wzniosłe zwycięstwo stało się podłożem sprawiedliwego porządku Europy. W tym nowym ustroju europejskim, Polska znalazła należne jej miejsce, lecz dla zachowania swej niepodległości musiała jeszcze toczyć walkę na śmierć i życie w r. 1920. Francja wybrała pana, jako swego reprezentanta przy armii polskiej, która walczyła nie tylko o ocalenie Polski, lecz również cywilizacji europejskiej. Misja pana była uosobieniem pomocy Francji, jej solidarności moralnej z Polską, przyniosła doswiadczenia armii francuskiej w zwycięskiej walce, najtragiczniejszej może w historii świata. Przybył pan do Polski w chwili wielkiej próby, przeżył pan wraz z Polakami pełne chwale zwycięstwo, przeżył pan wspaniały zapal polskiej armii, która w ciągu kilku dni uwolniła kraj od inwazji. Całą wiedzę militarną i dobrą wolę poświęcił pan współpracy z polskim naczelnem dowództwem. Dzielił pan nasze niepokoje i przeżywał pan bohaterskie tygodnie dusz i serc społeczeństwa polskiego. Polska czuje to i nie zapomni o tem. Jestem szczęśliwy, że z okazji wręczenia panu szpady pokoju, oznaki wielkości moralnej, dane mi jest być tłumaczem uczuć wszystkich przyjaciół zagranicznych pana, a zwłaszcza mych rodaków, którzy wyrażają szczerą przyjaźń oraz niezapomnianą wdzięczność.

Koniec reparacji?

Wbrew pierwotnym przypuszczeniom, że konferencja lozańska, jak tyle jej poprzedniczek, nie doprowadzi do pozytywnych rezultatów — początek jej świadczy o wielkiej aktywności i zdaje się zapowiadać bardzo poważne decyzje.

Jest to niewątpliwie skutkiem porozumienia paryskiego pomiędzy Mac Donaldem a Herriotem, którzy najwciśniej przyjechali do Lozanny z gotowym planem.

Co innego, czy plan ten korzystny jest dla Anglii i Francji, czy zapewni w Europie bezpieczeństwo, o którym tyle się mówi? Nie należy zapominać, że zarówno Mac Donald jak Herriot są to lewicowcy, którzy co do dobrej woli i pokojowości Niemiec niejednokrotnie ulegali złudzeniom. Z drugiej strony jednak ostatni przewrót w Niemczech, dojsie do władzy Papena, awantury hitlerowskie — wszystko to zbyt rozgłoszonym w całym świecie odbiło się echem, aby tak wytrawni, bądź co bądź, politycy, jakimi są obydwoj premierzy, nie mieli się z tem liczyć. Wszak Herriot jeszcze przed objęciem rządów kilkakrotnie bardzo wyraźnie podkreślił swą nieufność w stosunku do Niemiec, zaś prasa angielska, naogół raczej przyjaźnie dla Niemców nastrojona, szczególnie nieprzychylnie powitała Papena — z tem Mac Donald niewątpliwie musiał się liczyć.

Ostatecznie, nie wiemy, co zostało postanowione na konferencji premierów w Paryżu, to też nie przesadzając narazie niczego, możemy liczyć się jedynie z faktami.

Fakty zaś przedstawiają się następująco:

Po pierwszym dniu konferencji, w którym odbyło się uroczyste otwarcie, z przywiązaniem do tego formalnościami — co najważniejsze — pierwsze poufne zetknięcie się uczestników konferencji — już drugi dzień przyniósł decyzję pierwszorzędno znaczenia. Mocarstwa wierzycielskie podpisały akt, mocą którego zawieszono zostały wszelkie spłaty reparacyjne — na czas trwania konferencji.

Na czas konferencji — zdawałoby się... drobnostka... jakies parę tygodni...

A przecie jest to niesłychanie ważny precedens.

Odrzucając zawiłe finanse stylu dyplomatycznego, możnaby to poprostu w ten sposób określić: co raz zostało zawieszono, nie da się już odwieść. Sądząc z całej treści wspomnianej deklaracji mocarstw wierzycielskich, oraz dalszych enuncjacji, które obszerniej znajdzie Czytelnik nasz w dziale depesz, przedstawiciele mocarstw liczą się z tem, że jest to „początkiem końca”, czyli pierwszym krokiem do zupełnego przekreślenia reparacji. Jeżeli narazie wybrano tę drogę połowiczną, to prawdopodobnie dlatego, że na drodze do ostatecznego załatwienia sprawy w myśl żądań niemieckich, dwie istnieją przeszkody.

Pierwsza przeszkoda — to niezdecydowane stanowisko Ameryki. Jak wiadomo, Francja i Anglia dotychczas uzależniały zręczenie się reparacji od tego, czy Ameryka zechce przekreślić swe wierzycielskie wojenne. Ameryka, jak wiadomo, oficjalnie udziału w konferencji nie bierze, nieoficjalnie prawdopodobnie musiała jednak pocznieć pod tym względem pewne obietnice, inaczej Herriot i Mac Donald nie zdecydowałiby się na tak doniosły krok, jak wspomniane wyżej, czasowe zawieszenie spłat.

Konferencja londyńska, która nastąpić ma po Lozannie, a w której udział weźmie również Ameryka, popchnie tę sprawę zapewne o krok dalej, jakkolwiek ostatecznej decyzji nie należy spodziewać się przed wyborami nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Drugą przeszkodą na drodze do definitywnego rozstrzygnięcia sprawy reparacji jest ta okoliczność, iż mocarstwa, czyniące tak wielkie ustępstwo Niemcom, pragnęłyby w zamian otrzymać jakies gwarancje pokoju. O tych gwarancjach krąży dość nieokreślone pogłoski od kilku dni, t. j. od czasu konferencji paryskiej obu premierów. Ostatni mówi się o jakimś rozejmie politycznym na 10—15 lat.

Cała ta sprawa narazie przed-

Z prasy.

Komunizm w łonie sanacji.

Ostatni numer „Przełomu” (organu radykalnego sanacji) przynosi bardzo interesujące uwagi o reformie ustroju społeczno-gospodarczego. Wyrzuca on twórcom przewrotu majowego w r. 1926, że nie nadali Polsce ustroju kolektywistycznego. Na ich usprawiedliwienie jednak przytacza, że w r. 1926 wyniki gospodarki sowieckiej nie mogły zachęcać do naśladowania, bo

„były zdecydowanie ujemne. Komunizm wojenny nie pozostawił po sobie niczego, prócz władzy partyjnej w formach sowieckich. Społeczeństwo sowieckie szło szybko ku kapitalizmowi. Zwrot, znany pod nazwą „piatiletki”, rozpoczął się dopiero w r. 1929. W warunkach i doświadczeniach roku 1926-go przedwczesnym wydawało się zrywanie więzów łączących Polskę z kapitalizmem i dokonanie „skoku w niewiadomą”. W warunkach i doświadczeniach r. 1932 największym ryzykiem będzie polityka konserwowania w Polsce ustroju kapitalistycznego, gdy rzeczywistość wskazuje nam inne drogi rozwojowe.”

Reforma ta, zdaniem „Przełomu”, winna wzorować się na bolszewizmie rosyjskim. Albowiem „piatiletka” dała mu pozytywne(?) rezultaty.

„Eksperyment sowiecki miał przede wszystkim wykazać, czy możliwa jest gospodarka planowa, uprawiana przez organizację wytwórców-pracowników z wyłączeniem przedsiębiorcy, jako podmiotu gospodarki kapitalistycznej i, innymi słowy, czy możliwe jest dobrodziejstwo maszyn bez przekleństwa ustroju opartego na wyzysku. Otóż eksperyment udał się ponad wszelką wątpliwość.

W naszych warunkach społecznych musimy być zwolennikami radykalnych nawet reform agrarnych, ale pojętych jako pewna strona strukturalnych przemian społecznych, idących jeszcze dalej. Więc z jednej strony odprawienia nadmiaru ludności wiejskiej do miast i okręgów przemysłowych z zastrzeżeniem znalezienia dla niej zatrudnienia, pozwalającego na minimum egzystencji, a z drugiej strony przekształcenia tradycyjnych metod gospodarki włościańskiej, przez zastąpienie gospodarki indywidualnej gospodarką spółdzielczą, kolektywną.”

P. Stpiczyński a... „nowy kodeks etyczny”.

P. Stpiczyński, prezes Związku Strzeleckiego, pisząc w „Gazecie Polskiej” o źródłach obecnego kryzysu, powiada, że warstwa inteligencji dziś zawiodła, a „całe brzemie jutra spoczęło na warstwach społecznych niższych, zwłaszcza na włościaństwie, wykazującym — poprzez życie z

prawami natury — największe, może intuicyjne, zrozumienie prawdziwego życia gromady ludzkiej, t. zw. inteligent bowiem okazał się statkiem bez kotwicy”. P. Stpiczyński konkluduje, że uratować może nas tylko moralne odrodzenie, t. zw. „wytworzenie nowego kodeksu etycznego, a więc i obyczajowego”.

Inicjatorem wytworzenia „nowego obyczaju” i „nowego kodeksu etycznego” jest człowiek, skazany przez sądy kilkadziesiąt razy za rzucanie na bliźnich obelgi i oszczerstw!

Sanacyjna reforma „wychowania dziewcząt”.

Wychodzi sanacyjny organ młodzieży pt. „Kuznia Młodych”. Jakie są jego tendencje, świadczy artykuł pt. „Jeszcze raz, chłopcy w kwestii kobiecej”. Młodociany autor tak sobie wyobraża „reformę” wychowania dziewcząt:

„Czego trzeba, aby nastąpiła zmiana? Boga, ojczyzny, idei? Nigdy w życiu One to słyza ciągle w kółko, i to nigdy nie zmieni ich poglądu na świat, bo te jest dawno już uskuteczony początek dzieła twórczości, to jest orja. Ujmijmy rzecz praktycznie! Trzeba, aby jak najwcześniej dziewczęta zaczęły myśleć.”

W obronie sądów przysięgłych.

Odpowiadając Boyowi - Zelenkiemu na atak przeciw sądom przysięgłych za wyrok w sprawie Gorgonowej, były poseł Pragier pisze w „Robotniku”.

„Pod wrażeniem procesu lwowskiego Boy zaczerpnął argumentów przeciw sądom przysięgłych. Uderzyła go zwłaszcza surowość kary w sprawie, w której są poszli, ale w której niema dowodów”, w której popełniono mnóstwo błędów w prowadzeniu śledztwa, w gromadzeniu dowodów, w konstrukcji oskarżenia.

Niewątpliwie tak jest. Ale cóż ma z tem wszystkim ława przysięgłych? Śledztwo, gromadzenie dowodów, oskarżenie — były przecież wyodrębnionymi działami „wykwalifikowanych i inteligentnych” sędziów i prokuratorów. A i w toku samej rozprawy ci „zawodowcy” mieli możność przerwać ją w każdej chwili. Prokurator ma bowiem prawo w każdej chwili postawić wniosek o przerwanie rozprawy i skierowanie sprawy do uzupełnienia śledztwa. Taką decyzję może z własnej inicjatywy powziąć w każdej chwili i trybunał. Wreszcie, jeżeli nawet rozprawę doprowadzono do końca i przysięgli wydali już swój wyrok, co do winy, trybunał może zawsze uchwałą przysięgłych uchylić, jeżeli ją uważa za niesłuszną.

Niepodobna tedy kupiła właśnie na ławie przysięgłych odpowiedzialności za złe przygotowanie i prowadzenie rozprawy i za nieludzki wyrok.”

Z CAŁEJ POLSKI.

Niezrozumiałe stanowisko starosty.

(Kap) W Slesinie powiatu Konińskiego na tydzień przed uroczystością Bożego Ciała ustalono miejsce dla ołtarza. Dwa ołtarze miały być przybrane przez miejscową policję i straż ogniową. Tymczasem w przeddzień uroczystości przedstawiciel policji za wiadomości miejscowego ks. proboszcza, że na mocy polecenia wyższej władzy policja nie może przybrać ołtarza, ani wziąć udziału w procesji. Po pewnym czasie nacelnik straży ogniowej również zakomunikował, że mimo już poczynionych przygotowań straż ogniowa nie urządzi ołtarza ani nie weźmie udziału w procesji jako korporacja, ponieważ otrzymała zakaz od okręgowego prezesa p. Weingartena, starosty Konińskiego powiatu.

W tym samym czasie, kiedy p. Prezydent Rzeczypospolitej i Rząd uczestniczy w procesji w stolicy państwa i prowadzi celebraz, starosta w Koninie wydaje zakazy przybierania ołtarza i uczestniczenia w procesji.

Jak rozumieć tę rozbieżność? Podobno ks. proboszcz ze Slesina nie jest w dobrych stosunkach ze starostą i naraził się sraży ogniowej. Jeśli nawet to jest prawdą, powstaje pytanie, czy możliwa jest rzecz, żeby starosta powiatowy mógł przenosić osobiste porachunki na teren stosunku władz państwowych do Kościoła? Czy możliwą jest rzecz, aby jed-

na z najuroczystrzych chwil zbiorowego życia religijnego katolickiego, jaką jest procesja Bożego Ciała, mogła być wykorzystana dla porachunków osobistych?

Żydzi napadają na młodzież polską w Toruniu.

„Słowo Pomorskie” donosi: Od soboty 11 bm. Młodzi O. W. P. rozpoczęli akcję oświadczania społeczeństwu o niebezpieczeństwie zalewu żydowskiego.

W wielu punktach miasta ustawieni Młodzi rozdawali przechodniom w kopertach ulotki, oświadczenia w krytyczny sposób sprawie żydowskiej i za chęcające do kupowania towarów wyłącznie w firmach polskich i chrześcijańskich.

Na rozdawanie tych ulotek uzyskano zezwolenie starostwa grodzkiego. Akcja doprowadziła do wściekłości miejscowych Żydów, którzy w kilku wypadkach zorganizowali napady na Młodych.

W poniedziałek i wtorek zdarzyły się wypadki napadania żydów na Młodych, roznoszących ulotki, przyczem dwaj z nich zostali pobici. Policja dokonała aresztowań, nie wśród napadających żydów, lecz wśród Młodych. Czterech z nich zatrzymano w areszcie pod pozorem wywołania zbiegowiska i zakłócania spokoju publicznego. Żydzi, którzy obsypali ordynarnymi wyzwiskami Młodych, jak np. „Ty polska mord” i t. p., jak dotąd, uszli bezkarnie.

Kto wygrał na loterii.

WARSZAWA (Pat). Dziś w drugim dniu ciągnięcia drugiej klasy 25-iej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Zł. 60 tysięcy i 40 premij po 1000 zł. wygrał Nr. 144.936, zł. 15 tysięcy — Nr. 84.854 i zł 5 tysięcy — Nr. 80.334.

stawia się bardzo niejasno, niewiadomo przedewszystkiem, na czem ma polegać taka gwarancja? Niewiadomo również czy zgodzą się na to Niemcy, chociaż to jest dla nich złoty interes. Gdyby chodziło o rząd poprzedni Brueninga, droga do porozumienia byłaby może łatwiejsza, choć niemniej zawodna. W dzisiejszej dobie niesłychanego rozwoju, rzec można rozbestwienie hitleryzmu, najdrobniejsze nawet ustępstwo ze strony Niemiec wydaje się wątpliwym.

Przypuśćmy jeonak, że wbrew

przewidywaniom, Papen zgodził się na propozycje pp. Mac Donalda i Herriota, to i tak sprawa przedstawiać się będzie w ten sposób: Niemcy osiagają niezmiernie realną korzyść, pozbywają się reparacji, co po odzyskaniu Nadrenji jest drugim walnym etapem na drodze do całkowitej likwidacji skutków przegranej wojny.

W zamian dają — obietnicę, którą następcą Papena, przypuśćmy Schleicher lub Hitler, a może sam... kaiser Wilhelm ogłosi za — „świsstek papieru”.

POD ZNAKIEM KOMUNY I HITLERYZMU szykują się Niemcy do wyborów parlamentarnych.

Rozkaz Hitlera do bojówek.

BERLIN. Pat. — Hitler wydał dziś rozkaz, formalnie przywracający istnienie oddziałów szturmowych i powołujący ponownie na stanowisko szefa sztabu kpt. Rohma. Dawne przepisy organizacyjne utrzymane są nadal w mocy.

POSŁOWIE W MUNDURACH HITLEROWSKICH.

BERLIN (Pat). Na piątkowe przedpołudniowe posiedzenie sejmiku bawarskiego posłowie narodowo - socjalistyczni zjawili się w mundurach z opaskami partyjnymi na rękawach. Przewodniczący sejmiku uznał to za demonstrację, naruszającą porządek w sejmie i wykluczył posłów narodowo - socjalistycznych z posiedzenia. Gdy przystąpił następnie do odczytania

wania listy wykluczonych posłów, członkowie frakcji hitlerowskiej urządzili manifestację, do której przylączyła się większość publiczności, zebranej na galerji, wznosząc okrzyki na cześć Hitlera oraz przeciwko rządowi. Gdy zaczęto śpiewać chórem hitlerowskie pieśni bojowe, przewodniczący przerwał posiedzenie.

PIERWSZE SKUTKI LEGALIZACJI BOJÓWEK HITLEROWSKICH.

BERLIN (Pat). W szeregu miast niemieckich doszło w związku ze zniesieniem zakazu szturmówek do krwawych starć między hitlerowcami i komunistami. M. in. w Nadrenji w miejscowości Wan-

neeickel miało miejsce krwawe starcie między grupami komunistów i oddziałami szturmówek hitlerowskich. Z obu stron padły strzały. Są ranni.

ZNÓW WSPÓLPRACA HITLEROWCÓW Z KOMUNISTAMI.

BERLIN (Pat). Sejm pruski na nocnym posiedzeniu przyjął wniosek niemiecko-narodowych i komunistów o uchylenie ostatnich rozporządzeń oszczędnościowych rządu pruskiego. Za wnioskiem

oddano 243 głosy niemiecko-narodowych, narodowych socjalistów, komunistów i ludowców. O godzinie 4-ej w nocy sejm odroczył się do dnia 22 b. m.

BAWARJA SABOTUJE DEKRETY HINDENBURGA.

BERLIN (Pat). Rząd bawarski wydał dzisiaj nowe rozporządzenie policyjne, zakazujące na obszarze Bawarii noszenia mundurów partyjnych do dnia 30 września r. b. Rząd bawarski uzasadnia koniecz-

ność wydania tego rodzaju rozporządzenia dzisiejszymi zaburzeniami w sejmie krajowym, widząc w nich wyraźne wystąpienie przeciwko konstytucyjnymu porządkowi w kraju.

PROTEST HITLEROWCÓW PRZECIWKO „SABOTAŻOWI” BAWARSKIEMU.

BERLIN (Pat). Kierownictwo partji narodowo - socjalistycznej wystosowało do prezydenta Rzeczypospolitej i ministra spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej telegraficzny ostrzy protest przeciwko „próbom sabotażowania” przez rząd bawarski i badeniński ostatniego rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej uchylenia zakazu noszenia mundurów. Partja narodowo-socjalistyczna widzi w tem kontynuowanie sprzeci-

nej z konstytucją kampanji przesładowczej, której ostatni dekret miał położyć kres. Kierownictwo partji domaga się natychmiastowego zniesienia przez władze Rzeczypospolitej i Badenji zakazów noszenia mundurów. Jak donoszą z kół poinformowanych, rząd Rzeczypospolitej ma pewne zastrzeżenia przeciwko prawomocności zakazu noszenia mundurów, wydanego przez rząd badeniński.

Wynurzenie min. spraw wojskowych Rzeszy.

Gen. Schleicher o warunkach współpracy niemiecko-francuskiej

BERLIN (Pat). Minister spraw wojskowych gen. Schleicher udzielił przedstawicielowi agencji francuskiej Radio wiyadiu, w którym według ogłoszonego przez Telegraphen Union tekstu zaprzeczył wiadomości o planach wprowadzenia dyktatury w Niemczech.

Oparta wyłącznie na sile zbrojnej dyktatura — oświadczył Schleicher — byłaby zgory skazana na niepowodzenie. Możliwe byłoby wprowadzić dyktaturę tylko wówczas, o ile całe społeczeństwo życzyłoby sobie tego. Gen. Schleicher katogorycznie zaprzeczył pogłoskom o zamiarach ustąpienia prezydenta na rzecz kronprince. Wprowadzenie regencji w Niemczech jest wykluczone.

Mówiąc o stosunkach niemiecko-francuskich, rozmówca oświadczył: Właśnie stronnictwa narodowe w Niemczech żyją sobie szczerze współpracy z Francją. Jesteśmy gotowi zawrzeć z Fran-

cją każdą umowę gospodarczą, jakiej życzy sobie rząd francuski. Współpraca niemiecko-francuska zależeć będzie od trzech warunków: Francja musiałaby uznać, że Niemcy nie ponoszą odpowiedzialności za wybuch wojny, spłaty reparacyjne winny być skreślone i Niemcy pod względem stanu zbrojeń zrównane z Francją.

Na zapytanie korespondenta, czy Niemcy pragną wojny, gen. Schleicher zaprzeczył z wielką gwałtownością:

Naród pragnie pokoju! Chciałbym, by zrozumieli to we Francji. Przed kilku laty oświadczyłem identycznie to samo wobec jednego z dziennikarzy francuskich. Naród nasz pragnie szczerze porozumienia gospodarczego z Francją lub wszelkiego innego sojuszu. Pragnąłbym poznać warunki Francji, na jakich zgodzi się ona na współpracę.

WILHELM CHCE OSIĄĆ W KOBURGU.

BERLIN (Pat). W/g doniesień prasy b. cesarz Wilhelm II zamierza przenieść swą siedzibę do Koburga w Niemczech i jesienią wziąć osobiście udział w uroczy-

ściach zaślubin następcy tronu szwedzkiego z księżniczką Sybillą von Sachsen Koburg-Gotha, których zaręczyny zostały ogłoszone przed kilkoma dniami.

KONTREWOLUCJA W CHILE.

Zwycięstwo kontrewolucjonistów.

Wojska kontrewolucyjne panami położenia.

SANTIAGO de CHILE. (Pat). Przeciwno juncie rządowej wybuchło powstanie wojskowe. Kontrewolucjoniści pod wodzą

gen. Saenza są panami położenia. Oddziały ich zajęły pałac rządowy.

Armja przeciw rządowi socjalistycznemu.

LONDYN. (Pat). Z Santiago de Chile donoszą, że wojska rewolucyjne pragną przywrócić władzę dawnemu prezydentowi Mon-

tero i obalić rząd socjalistyczny. Sytuacja nie jest jeszcze wyjaśniona. Walki Trwają.

Przywódca rewolucji wzięty do niewoli.

SANTIAGO DE CHILE. Pat. — Przewodniczący Junty Grove wpadł w ręce wojska gen. Saenzy, który ogłosił się nowym naczelnikiem kraju, za-

znacząc, iż wszystkie garnizony zgodziły się popierać nowy ustrój antykomunistyczny.

Rewolucjoniści agentami Sowietów.

VALPARAISO (Pat). Dokonano tu aresztowania Grove i Mette, którzy mają być deportowani. Podobno wykryto szereg dokumentów, które dowodzą, że Grove był na żołdzie sowieckim Po-

Bojówki hitlerowskie hulają.

Nagonka antysemitka w całych Niemczech.

Władze policyjne w Berlinie prowadzą systematyczną walkę przeciwko żydom, zwłaszcza polskim obywatelom.

W dzielnicy, będącej ośrodkiem blisko 60.000 żydów obywateli polskich, osiadłych stale w Berlinie, przy Grenadier-Strasse, Rosentaler-Platz i Rosentaler-Strasse, urządzone są formalne obławy na żydów.

Odbywają się one przeważnie w ten sposób, że przed kawiarnię, będącą skupieniem żydów, za jeżdżącą samochody przyjeżdżają policjanci i urzędnicy policyjni osaczają lokal i przeprowadzają osobistą rewizję u obecnych.

Ci, którzy nie wylegitymują się natychmiast, załadowywani są na platformy samochodowe i odtransportowywani do przyjeżdżającej przy Alexander-Platz, gdzie bada się ich tożsamość.

Procedura ta często ubliża najprymitywniejszym pojęciom poszanowania cudzej godności osobistej. Zdarza się, że podczas obławy w ręce policji wpadają żydzi, którzy mają wprawdzie paszporty w porządku, lecz między wygaśnięciem paszportu i jego odnowieniem upłynęło kilka dni.

Na tych nakłada się natychmiast grzywny pieniężne i w konsekwencji tego jako „karani” zostają wysiedleni z Niemiec.

Przez Fremdenamt berliński go przyjeżdżającej policji przebijają w dniu obławy dwa do trzech tysięcy żydów obywateli polskich.

W większości miast niemieckich ukazały się oddziały szturmowe w pełnym umundurowaniu. Jednocześnie ponowily się krwawe bojki i napady.

W Kamienicy (Saksonja) wypadki przybrały groźny charakter. Tlum terrorystów wtargnął do starej synagogi, zbudowanej w końcu 17-go wieku, którą zdemolował doszczętnie. Porabano t. zw. arkę przyczmyrza, podarota pergaminy i sfluczono kamieniami 12 cennych witraży, oraz 46 szyb.

Nadrabin w Kamienicy otrzymał pismo miejscowej grupy hitlerowskiej, nakazujące mu opuścić miasto do trzech dni. W przeciwnym razie będzie wyprowadzony na powrozie.

Równocześnie komunikują o zdemolowaniu ciężkimi kamieniami lokalu organu socjalistycznego „Kemnitzer Volksstimme”.

W związku z osadzeniem w areszcie redaktora „Rote Fahne” Wollenberga prasa hitlerowska wszczęła gwałtowną hecę pod hasłem „stawiac pod ścianę i rozstrzelować wszystkich agitatorów żydowskich”.

Stwierdzonem zostało, iż przypisywanie Wollenbergowi pochodzenia żydowskiego jest kompletnie fałszerstwem. Na podstawie dokumentów prasa niehitlerowska pisującym Wollenbergowi pochodzą z chrześcijańskiej rodziny i jest synem wyższego oficera armji niemieckiej.

Żydzi niemieccy pod terrorem bojówek hitlerowskich

BERLIN. Prasa żydowska donosi z Oranienburgu o napadach na rodowych socjalistów na domy żydowskie. W wielu domach i sklepach wybito szyby. Policja w porę interwenjowała i nie dopuściła do dalszych napadów, żaden jednak z napastników nie został aresztowany.

W związku z ponownem zalegalizowaniem oddziałów szturmowych narodowych socjalistów z nie których miejscowości nadchodzą wiadomości, że żydzi nie wazą się wychodzić wieczorami na ulice.

Na publicznym wiecu w Berlinie przywódca szturmówek hitlerowskich dr. von Leers oświadczył m. in.: „Gdy oddziały nasze znowu w swych bronzowych koszulkach się ukaza w marszu na mieście, należałoby doradzać długonosym hebrajczykom chowanie nosów po domach.”

Komunikat „Zentral - Vereinu” donosi, że agitacja antysemitcka hitlerowców, która w ostatnich miesiącach nieco zlagodziła, obecnie, po upadku rządu Brüninga, ponownie się rozrosła.

Hitlerowcy robią porządek z żydami.

Z. A. T. alarmuje, iż nowy rząd narodowo - socjalistyczny prowincji Anhalt polecił dyrekcji Friedrich - teatru w Dessau na przyszłość nie angażować aktorów - żydów. Jest to pierwszy antysemitcki czyn tego rządu.

Pamiętajcie o herbaclarni dla inteligencji!

KRONIKA.

Redukcje na warsztacie.

Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu omawiano ponownie sprawę redukcji personalnych. Naredy Magistratu miały na celu ostateczne ustalenie, w jakim kierunku mają iść redukcje i jaka

kategoria pracowników ma być w pierwszym rzędzie zredukowana. Dyskusja nie doprowadziła narazie do pozytywnego rezultatu. Sprawa ta wróci jeszcze na jedno z najbliższych posiedzeń Magistratu.

Przedsiębiorstwo, które dobrze prosperuje.

Uruchomiony przed dwoma tygodniami lombard miejski cieszy się bardzo znaczną frekwencją. Codziennie załatwiano się setki interesantów, którzy nieraz zmusze-

ni są zastawiać ostatnie swoje kosztowności, by zdobyć kilka złotych na kawalek chleba. Najwyższy procent interesantów stanowią bezrobotni.

SPRAWY MIEJSKIE.

Ruch autobusowy na wysłgi konne. Wszystkie autobusy Arbonu linii 3 ej będą w dniu wyścigów dochodziły aż do placu wyścigowego, w soboty począwszy od godz. 14,45, zaś w niedziele począwszy od godz. 13,45. Jak wiadomo, wyścigi rozpoczynają się dzisiaj w sobotę dnia 18 b. m.

Magistrat buduje kioski gazeciarzom. W swoim czasie donosiliśmy, że Magistrat postanowił wybudować 60 jednolitego typu pawilonów do sprzedaży gazet i papierosów. Kioski te będą wydzierżawione Związkowi Inwalidów Wojennych. Artystycznie opracowany wzór kiosku został już opracowany, a nawet wybudowano już dwa reklamowe kioski, które w najbliższym czasie zostaną ustawione przy zbiegu ul. Mickiewicza i placu Katedralnego oraz na skrzyżowaniu ulic Zamkowej i Marii Magdaleny. W roku bieżącym Magistrat zamierza ustawić 30 tego rodzaju kiosków. Budowa pozostałych 30 zostanie uskuteczona w roku przyszłym.

SPRAWY SANITARNE.

Lustracje sanitarne. Ostatnio specjalna komisja sanitarna z ramienia władz miejskich rozpoczęła letnią lustrację sanitarną posesy i podwórzy. W wypadku stwierdzenia anty-sanitarnego stanu lokali lub podwórzy względnie klatek schodowych na miejscu sporządzane są protokoły, które przesłane zostaną Starostwu Grodzkiemu dla pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

Z MIASTA

Kunsulat lotewski dn. 22, 23 i 24 b. m. z powodu świąt lotewskich, będzie nieczynny.

SPRAWY WOJSKOWE.

Kto staje przed Komisją Poborową? W najbliższym dniu poboru 20 b. m. przed Komisją Poborową (Bazylińska 2) winni są stawić się mężczyźni urodzeni w roku 1910-ym z nazwiskami na literę S, zamieszkałi na terenie 1 4 i 5 komisariatów P. P. Stawienictwo obowiązują tylko tych mężczyzn wymienionych rocznika, którzy podczas poboru w roku ub. zakwalifikowani zostali jako czasowo niedolni do służby wojskowej (kat. B.)

SPRAWY KOLEJOWE.

Budowa dworców na linii Woropajewo-Druja. Wobec zakończenia robót przy budowie nowej linii kolejowej Woropajewo-Druja dowiadujemy się, iż władze kolejowe zdecydowały się jeszcze w b. r. oddać w drodze przetargu budowę trzech nowych dworców kolejowych: w Szarkowszczyźnie, Miorach i Druj.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

Walne Zebranie Wil. Tow. Opiekę nad Dziećmi, odbędzie się 19 b. m. o godzinie 11 i pół w Sali Schroniska, ulica Jakóba Jasińskiego 20—22.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Z Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. Dziś w salonych „Ogniska Akademickiego” odbędzie się ostatnia sobótka. Do tańca przygrać będzie doborowy jazz-band. Bufet na miejscu. Początek o godz. 21.

Z ŻYCIA PRAWOSŁAWNEGO.

Archimandryta Filip Morozow wrócił się do władz prawosławnych z prośbą o wypłacenie mu 3 miesięcznej odprawy, ponieważ został zwolniony z posady członka konsystorza.

W podaniu tym Filip Morozow umieścił sensacyjne rewelacje o działalności poszczególnych duchownych prawosławnych na terenie archidiecezji wileńskiej w czasie pobytu w Wilnie znanego wroga państwa polskiego arcybiskupa kowieńskiego Eleuterjusza.

Filip Morozow twierdzi, że posiada cały szereg listów zmarłego metropolity Warszawskiego Jerzego, którego, jak wiadomo, zamordował zwolennik Eleuterjusza, archimandryta Smaragd. W listach tych metropolita Jerzy żądał od Filipa Morozowa, aby ten zważył na wpływ tych duchownych prawosławnych, którzy w chwili obecnej zajmują odpowiedzialne posady i stanowiska w archidiecezji wileńskiej. Otoczenie arcybiskupa Eleuterjusza potrafiło doskonale urządzić się i zająć dawne swe posady.

Pamiętki po Moniuszce.

II.

Przed kilku dniami otwarto wystawę pamiętek po Stanisławie Moniuszce, owoc wielkich trudów kolekcjonerskich, przeważnie p. J. Wrockiego.

W dwu salkach pawilonu wystawowego w ogrodzie Bernardyńskim oglądamy bardzo ciekawą kolekcję fotografii i rysunków portretowych po mistrzu.

Prócz tego, w gablotach zgromadzono nieco listów i rękopisów nut, próbki libretta do „Halki”, korespondencję przyjaciół Moniuszki...

Miły rysunek ołówka Ordy daje nam wyobrażenie o dworku rodzinnym Moniuszki w Mińszczyźnie, kilka malowanych portretów rodzinnych oraz ogromna kolekcja nut, z różnych lat i różnych wydawnictw.

W gablocie salki pierwszej leżą dwie księgi modlitewnik, jedna z nich opatrzona dedykacją od kogoś bliskiego: „Stasiowi Moniuszce, izby raz na rok przynajmniej książkę tę czytywał”. Książ-

ka nosi tytuł „Żywoć Jezusa Chrystusa”.

Poza szkłem umieszczono pierwsze afisze z wystawianych oper Moniuszki i koncertów, które dyrygował.

Trzeba zaznaczyć, iż zbiory te w przeważającej liczbie są własnością znakomitego muzykologa p. Wrockiego, który zupełnie bezinteresownie udzielił zbiorów swych komitetowi obchodu Moniuszkowskiego.

Reszta zbiorów, wśród których znajdujemy kolekcję p. L. Uziębły, stanowi własność prywatną, bądź własność Uniwersytetu.

Zbiory, zgromadzone na Moniuszkowskiej wystawie, stanowią niewątpliwie cenny materiał dla specjalisty, muzyka-badacza, dla ogółu zaś zwiędających wилnian drogę są to i szanowne pamiętki. Stanowią one bowiem dowód wielkiego przywiązania Moniuszki do Wilna i wielkiej serdeczności, którą go darzyło Wilno. F. D.

O zniżkę biletów na wozach autobusowych

Jedną z wielkich bolączek Wilna — była sprawa biletów na wozach autobusowych „Arbonu”. Ceny były zbyt wygórowane, brak biletów okresowych i terminowych dawał się ludności wybitnie we znaki.

Rozumiejąc konieczność obniżenia cen biletów dyrekcja tow. komunikacji autobusowych przystąpiła już w miesiącach zimowych do dokładnego obliczenia kilometrów, niezbędnego do obniżenia stawek cen biletów i mniej więcej w połowie lutego ukończyła wymiarzenie wszystkich tras autobusowych.

W ten sposób uzyskany kilometr żłony został w magistracie do sprawdzenia i w dniu 3 marca br. złożona została do zatwierdzenia taryfa na wszystkie linie autobusowe.

Magistrat w przeciągu trzech miesięcy nie mógł się zdecydować na zatwierdzenie jej.

W czerwcu nareszcie magistrat projekt odrzucił, zaczęł tow. „Arbon” przedłożyć nowy projekt oparty już całkowicie na umowie.

Nowy projekt taryfy przewi-

duje zniżkę cen biletów obniżając jednostkę dystansu (1.250 mtr) z 30 groszy na 20 gr. za przejazd.

Ponieważ za sprawą zatwierdzenia taryfy wiąże się kwestia biletów sezonowych i okresowych, ceny tych biletów zostaną ukształtowane na podstawie taryfy stałej.

Zwłoka w wprowadzeniu tych biletów, została spowodowana opóźnieniami w zatwierdzeniu taryfy, nad którą zbyt długo zastanawiała się władza municipalna.

Nowa taryfa autobusowa w porównaniu z dawną stanowczo korzystniej dla publiczności opracowana została i tak:

Dawniej: na linii 3 od cerkwi do Zyguntowskiej bilet wynosił 50 gr. według nowej taryfy kosztować będzie 40.

Zaś ceny biletów od 70 gr. obniżone będą na 50 gr. z 80 gr. na 55 gr. z 90 gr. na 60 gr.

Przyznacząc należy, że władze magistrackie rozumieją interes mieszkańców miasta, dołożą starań i dobrych chęci by zatwierdzenie nowej taryfy jaknajbardziej przyspieszyły.

Uproszczone księgi handlowe.

Izba Przem.-Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości, że w myśl przepisów rozporządzenia Ministra Skarbu, ogłoszonego w Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 18 maja r. b. Nr. 41, poz. 412 — do prowadzenia uproszczonej księgowości dla celów państw. podatku przemysłowego są uprawnione przedsiębiorstwa zaliczone w myśl taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ust. z dn. 15. VII. 25 r. o państw. podatku przemysłowym — do świad. przem.: a) kategorii drugiej, punkty 2 i 3 rozdz. I (handlu towarowego), t. j. przedsiębiorstwa prowadzące wyłącznie drobny handel (sprzedaż tylko spożywców) towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej — kamieni szlachetnych, wyrobów ze złota, platyny, mebli wytwornych, samochodów, wykwintnego obuwia, towarów włóknistych, ubiorów gotowych, win, koniaków, wódek i t. p. — lub też przedsiębiorstwa prowadzące t. zw. handel specjalny — kosmetyka, broń, przybory optyczne, aparaty fotograficzne, kawa, herbatka, materiały apteczne, maszynami i t. p. (z powyższego wynika, że przedsiębiorstwa zaliczone do kat. II-ej p. 1, rozdz. I taryfy, t. j. prowadzące handel detaliczny, czyli sprzedaż wszelkiego rodzaju towarów w mniejszych ilościach zarówno drobnym kupcom jak i spożywców — nie są uprawnione do prowadzenia uproszczonej księgowości); b) dalej, uprawnione są do prowadzenia uproszczonych ksiąg handlowych wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa kategorii III-ej (z wyjątkiem instytucji kredytu krótkoterminowego) i IV-ej handlowej oraz przedsiębiorstwa zaliczone do kategorii V-ej (na wniosek Izby P.-H. w Wilnie), VI-ej, VII-ej i VIII-ej świadectw dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Nie mogą natomiast prowadzić uproszczonej księgowości nawet w wypadku zaliczenia do jednej z wymienionych wyżej kategorii świadectw, spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i inne przedsiębiorstwa, które na zasadzie swych statutów lub specjalnych przepisów są obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań właściwym organom.

Księga obejmująca konto towarów, względnie konto produkcji podlega zaświadczeniu. Zaświadczenia ksiąg mogą być dokonywane przez władzę podatkową I lub II instancji (Izby Skarbowe, Urzędy Skarbowe) oraz organa samorządu gospodarczego (Izba Przemysłowa - Handlowa, Izba Rzemieślnicza).

Życie katolickie. Zniesienie dotacji dla duchowieństwa.

W związku z ostatnią obniżką płac urzędniczych na prowincji o 10 proc. obniżono również w tym samym stosunku dotację dla duchowieństwa katolickiego, jakie wypłaca rząd na mocy konkordatu. Dokonano tego bez poprzedniego uprzedzenia władz duchownych i bez porozumienia się z nimi. Była to więc przykra niespodzianka, tembardziej, że dotacje te są co najmniej bardzo skromne, a w każdym razie niewystarczające.

Duchowieństwo nasze świeciło zawsze przykładem i ofiarnością na rzecz Państwa i Narodu. W tej chwili jednak nasuwa się samorzutne pytanie, czy władze państwowe nie wymagają od duchowieństwa zbyt wielkich ofiar, co gorzej, narzucając mu je w sposób niewiele mający wspólnego z powszechnie przyjętą kurtuazją.

Przecież już w Konkordacie zaznaczono wyraźnie, że określone tam dotacje dla duchowieństwa katolickiego są zbyt niskie i w tymże Konkordacie rząd zobowiązał się do podwyższenia swych świadczeń na rzecz duchowieństwa w miarę rozwoju gospodarczego kraju. Raz już, wskutek spadku wartości złotej i stabilizowania naszej waluty na nowym poziomie, dotacje dla duchowieństwa zostały „de facto” zredukowane o jakieś 40 proc. — Nadmienić zaś trzeba, że duchowieństwo nie otrzymało 10 proc. podwyżki poborów, jakie otrzymali urzędnicy państwowi, którym właśnie podwyżkę tę teraz cofnięto. Należy również pamiętać, że urzędnicy państwowi korzystają z różnych uprawnień i udogodnień, które nie są udziałem księży. W tym stanie rzeczy ostatnia obniżka dotacji jest dla duchowieństwa szczególnie dotkliwa.

W grę wchodzi tu również forma, w jakiej obniżki tej dokonano. Nie można bowiem jednostronnie zmieniać Konkordatu i trzeba było przedtem przeprowadzić odpowiednie rokowania z Nuncjuszem Apostolskim. Takiego postawienia spraw wymagało zwyczajne poczucie taktu i kurtuazji.

Reklama jest dźwignią handlu.

Należy zaznaczyć, iż powyższe uregulowanie sprawy uproszczonej księgowości zostało wprowadzone w życie wskutek wystąpienia Związku Izby Przem.-Handlowej w Wilnie.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

CZY BEZROBOCIE MALEJE?

Na łamach prasy zwłaszcza „sa nacyjnej” skwapliwie notuje się spadek liczby bezrobotnych. Ten „spadek” podaje rzeczej ocenie „Polonia” Katowicka. Pismo to, jako podstawę do obliczenia ilości bezrobotnych, bierze stan zatrudnienia w przemyśle dawniej a dziś. Przytoczywszy kolumnę urzędowych cyfr „Polonia” stwierdza, że:

„...w ciągu dwóch lat w górnictwie stan zatrudnienia zmniejszył się o 34 tys robotników, ale ilość górników bezrobotnych wzrosła tylko o 12 tysięcy. A co się stało z pozostałymi 22 tysiącami? Tak samo jak i w hutnictwie, gdzie przy spadku pracujących o 20 i pół tys. przybyło tylko 7 i pół tys. bezrobotnych. Największe jednak sprężności przedstawia przemysł przetwórczy, w którym ilość pracujących w dwóch latach zmniejszyła się o 143 i pół tys., ale bezrobotnych przybyło tylko 36 tysięcy. W roku bieżącym mamy do zanoto-

wania fakt tak fenomenalny, jak to, że mimo zredukowania w przemyśle 68 tysięcy ludzi, liczba bezrobotnych robotników przemysłowych nie tylko nie wzrosła, ale na wet zmniejszyła się o 35 tysięcy!”

„Jak z przytoczonych danych wynika, w górnictwie, hutnictwie i przemyśle przetwórczym (nie licząc już innych dziedzin życia gospodarczego, oraz pracowników umysłowych) oficjalna rejestracja wykazała w marcu 1932 o przeszło 140 tys. mniej bezrobotnych, niż ich było w rzeczywistości. Ogólną sumę należy podwyższyć z 356 tys. do 500 tys. — wówczas dopiero będziemy bliżej prawdy.”

Gdybyśmy tą metodą dalej badali stan zatrudnienia w innych dziedzinach życia gospodarczego, do niewątpliwie doszlibyśmy do stwierdzenia prawdy, że o spadku bezrobocia w ogóle mowy być nie może, lecz przeciwnie ono wzrasta i to w sposób zastraszający.

Zastój w przemyśle potęguje się.

Główny Urząd Statystyczny, podając stan zatrudnienia w poszczególnych przemysłach, podaje również i stan zamówień. Stan zamówień kwalifikuje się według trzech stopni: „dobry”, „średni” i „zły”.

Z ostatnich zestawień dotyczących kwietnia bież. roku okazuje się cyfrowo jak katastrofalnym jest na skutek kryzysu stan zamówień a zatem i ogólna sytuacja przemysłu. Na 16 uwzględnionych w wykazie gałęzi przemysłu zaledwie cztery zaliczają się do tych szczęśliwych ze znikomym drobny wzrost ułamkiem, figurują jednak w rubryce „dobry” pod względem stanu zamówień. Co do reszty jest regułą stan w mniejszym stopniu „średni” a w olbrzymim procencie „zły”.

Przemysł ceramiczny: Cementowni, czynnych było w kwietniu 5 a nieczynnych 11 (!). Stan zamówień w 10. 5. proc. średni a 89,5 proc. zły. Cegielni było czynnych 210, nieczynnych 326; stan zamówień w 1,1 proc. dobry, w 23,5 proc. średni, a 75, 4 proc. zły.

Huty szkła: czynnych zakładów 31, unieruchomionych 46; stan zamówień 6,6 proc. średni, a 94,0

proc. zły.

Fabryki porcelany: czynnych zakładów 12, nieczynnych 3, stan zamówień w 29,2 średni, a 70,8 proc. zły.

Przemysł metalowy: fabryk czynnych 380, unieruchomionych 97, stan zamówień w 84,6 proc. zły. W przemyśle maszynowym, w którym czynnych jest jeszcze 216 fabryk, a nieczynnych 62, zamówienia są w 30 procentach średnie, a 70-ciu zle.

Rafinerie ropy: na 19 czynnych jest 8 unieruchomionych, zaś stan zamówień przedstawia się różnie krótko, figurują jednak w rubryce „dobry” pod względem stanu zamówień. Co do reszty jest regułą stan w mniejszym stopniu „średni” a w olbrzymim procencie „zły”.

Przedalnia i tkalni czynnych jest 431, unieruchomionych 144. Ich stan zamówień przedstawia się w 1,1 proc. dobrze, 28,5 średnio a 70,4 proc. zle.

Fabryki papieru 42 czynnych i 10 nieczynnych notują stan zamówień w 68 proc. zły. Dla tartaków odsetek ten wynosi 78 proc. dla browarów 83,9 proc., dla młynów 52,3 proc. Na 19 czynnych fabryk obuwia mechanicznego, przy 13 nieczynnych, stan zamówień wyraża się 35,3 proc. średnio, a 64, 7 proc. zle.

Ciekawe cyfry ze statystyki skarbowej.

W tych dniach ukazała się „Statystyka Skarbowa”, zawierająca najważniejsze zestawienia, dotyczące finansów skarbow państwa. Obejmuje ona wyłącznie dochody i wydatki czysto budżetowe, pozostawiając poza nawiasem budżet autonomicznego skarbu śląskiego oraz fundusze i rachunki specjalne. Lektura wspomnianego wydawnictwa statystycznego nastęrcza ciekawe refleksje.

I tak, mimo zredukowania przewidzianych wydatków (2.866 milj. zł.) o 400 milj., rok budżetowy 1931/32 zakończył się deficytem 203 milj. zł., dając jedynie w dochodach 2.262 milj. zł. tj. 78,9 proc. prelimitowanej sumy (2.867 milj. zł.). Budżet ten okazał się zatem nierealny. W tych warunkach więc ciężko wątpić o realności prelimitarza budżetowego na rok 1932/33 przewidzianego dochody w sumie zł. 2.377.357.000 tj. o 5,09 proc. więcej od dochodów rzeczywistych, osiągniętych w roku budż. 1931/32.

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć że długi państwa w ciągu roku 1931 urosły o 615 milj. zł. do ogólnej sumy 5.028.484.000 zł. per 1. 1. 1932 (w tem długi zagraniczne 4.569.838.000 zł.)

Deficyt budżetowy na r. 1931/32 spowodowany został głównie przez zmniejszenie się wpływów z podatków (25 proc.) i dopłat monopolu państwowego (23,14 proc.). Najwięcej zawiody monopolu spirytusowego (— 34,9 proc.) oraz monopolu tytoniowego (— 11,6 proc.). Wobec tych wyników rzucają się w oczy podwyższone znacznie od r. 1928 koszty utrzymania dyrekcji. Koszty te w monopolu tytoniowym podniosły się z 2.702 tys. zł. w r. 1928/29 do 4.076 tys. zł. w roku obrachunkowym 1930/31 t. j. o 50,8 proc. Monopol spirytusowy wydał z tego samego tytułu w roku bilansowym 1930/31 zł. 5.011 tys. za miast 4.003 tys. w r. 1927/28 czyli o 25,18 proc. więcej. Zaznaczyć należy przy tej sposobności, że zysk handlowy tego ostatniego przedsiębiorstwa jest od r. 1928 począwszy stale w regresji.

Monopol wywozu drzewa.

Wśród zainteresowanych kupców drzewnych obiegają pogłoski, że wkrótce ma być wprowadzony monopol eksportu drzewa, w którym pierwsze skrzypce będą należały do Dyrekcji Lasów Państwowych, jako największego wytwórcy drzewa.

Długi wojenne Polski.

Raty i odsetki długów wojennych Polski wynoszą w bieżącym okresie budżetowym ogółem około 116 milionów zł.

Moratorium t. zw. hooverowskie dla spłat z tego tytułu upływa z dn. 1 lipca r. b. Dalszy los sprawy zależy od przebiegu Konferencji Lozańskiej.

Majątek książąt Lubomirskich w postępowaniu ugodowym.

Jak podaje „Nowy Dziennik” z Rzeszowa, do tamtejszego sądu okręgowego wniósł książę Andrzej Lubomirski oraz jego syn Jerzy Rafał ks. Lubomirski z Przeworska podanie, o otwarcie do ich majątku postępowania ugodowego. Jako przyczynę podają obaj obecny katastrofalny kryzys ekonomiczny. Pos. A. Lubomirski, czołowy kandydat BB. w tamtejszym okręgu podał swoje aktywa na 22 miliony a passywa na przeszło 5 milionów; czysty więc majątek wynosi około 17 milionów. Wierzycielom do 1 tysiąca złotych ofiaruje pełne pokrycie innym zaś, nie uprzywilejowanym 70 proc. wierzytelności z terminem od 1 — 5 lat. Jerzy Rafał ks. Lubomirski ocenia aktywa na 19 milj. a passywa na 11 milj. zł. Wierzycielom ofiarowuje 50 proc. ich wierzytelności, płatne od 2 — 5 lat od chwili otwarcia postępowania ugodowego. Oba podania sąd załatwił przychylnie i postępowanie ugodowe do majątku obu książąt zostało otwarte.

Układ kredytów zagranicznych.

Według ostatnich danych, ogłoszonych w Nr. 6 „Wiadomości Statystycznych” następuje w dalszym ciągu odpływ kredytów zagranicznych, otrzymanych przez polskie instytucje kredytu krótkoterminowego. Stan tych kredytów wynosił w dniu 31 marca 1932 r. 345,8 milj. zł. wobec 621 milj. zł. 31 marca 1931 i 401 milj. zł. dnia 31 grudnia 1931. Bardzo znaczącym zjawiskiem jest wzrost stonkowny w tymże okresie kredytów niemieckich, które 31 marca ub. r. wynosiły 83 milj. zł., co stanowiło 13 proc., a dnia 31 marca b. r. wynosiły 89 milj. zł., co stanowiło jednak 26 proc. ogółu kredytów zagranicznych. Również charakterystycznym jest spadek kredytów francuskich z 95 milj. zł. dnia 31 marca ub. r. na 56 milj. zł. dn. 31 marca b. r. Wobec mocnego stanowiska finansowego Francji tłumaczyć to można jedynie względami gospodarczymi.

BOJKOT ELEKTRYCZNOŚCI w Tomaszowie Mazowieckim trwa

Odbyło się zebranie abonentów sieci elektrycznej, na którym, wobec przedłużania się akcji bojkotowej, postanowiono utworzyć stałą organizację, opartą na statucie i stanowiącą jednostkę prawną p. n. „Zrzeszenie Abonentów prądu elektrycznego w Tomaszowie Mazowieckim”. Akcję bojkotową postanowiono prowadzić w dalszym ciągu.

Popierajcie Polską Macierz Szkołą.

Sala do wynajęcia
na odczyty i zebrania.
Orzeszkowej 11.—Telef. 1561
od 11—3 i od 6—8 wiecz.

Krucjata Eucharystyczna „niebezpieczna“.

(Kap) W Brasławiu, kresowem miasteczku powiatowym, narażeniem na destrukcyjne oddziaływanie...

cha, który wobec Kuratorium Szkolnego Wileńskiego przedstawił „Krucjatę Eucharystyczną“...

Trudno przypuścić, aby praca nad podniesieniem poziomu religijnego działy szkolnej mogła spowodować zamęt w życiu szkoły...

Wyświęcenie Sztandaru Szkoły Handlowej w Smorgoniach.

W dniu 11-go czerwca r. b. nasze miasto miało zaszczyt gościć w swych murach Najdostojniejszego Arcybiskupa ks. Arcybiskupa J. Brzykowskiego.

go rozwoju dla chwały Boga i Ojczyzny. Po przemówieniach p. Dyr. Jakób Malicki odczytał akt erekcyjny treści następującej: „Działo się w m. Smorgoniach powiatu Oszmiańskiego woj. Wileńskiego w dniu 11 czerwca 1932 r.“

O godz. 14-tej Jego Excelencja Ks. Arcybiskup J. Brzykowski przybył do Szkoły Handlowej, gdzie go imieniem Szkoły i zgromadzonych powitał p. Dyr. Malicki...

W Landwarowie odbył się kurs dla niestowarzyszonych, a od 24 w Wilnie trwać będą kursy dla klubowców i wojska niestowarzyszonych.

Znów burza w powiecie postawskim.

Nad powiatem postawskim przeszła w dniu wczorajszym po raz wtóry burza połączona z uderzeniami piorunów.

warda i Michała Prokopowych, Jana Ślesiewskiego oraz budynki gospodarskie Jana Warmana, Władysława Polczana ze wsi Warsy.

Sobleski nie był bohaterem.

„Dziennik Kujawski“ donosi z Włocławka: W jednej z włocławskich uczelni dano uczniom do wypracowania temat p. t. „Mój bohater narodowy“.

tego czynu dzielnego króla naszego Jana III Sobieskiego. Nauczycielka, niezadowolona z takiego obrotu sprawy, dała uczniowi podobno złą notę i powiedziała mu taką reprimendę.

Pierwsze wyniki pływackie.

Na pływalni 85 p. w N. Wilejce odbyły się zawody pływackie młodzieży szkolnej.

Najlepszy czas na 100 metrów uzyskał Niesiołowski — 1 min. 35,8 sek. W stylu klasycznym zwyciężył Paszkiewicz — 1 min. 58 sek.

Stu zawodników w zawodach pływackich.

Do szkolnych zawodów pływackich, które odbędą się jutro w N. Wilejce, napływają wciąż liczne zgłoszenia.

Mistrzostwa więc będą prawdziwą rewją pływaków, którzy nareszcie docekaliby się zawodów.

Pierwszy ten masowy start dla nam zapewne dużo dobrych wyników, a w pierwszym rzędzie przyczyni się on do popularności sportu pływackiego wśród szerszych mas młodzieży.

Młodzież uczy się pływać.

Mimo trudnych warunków technicznych organizatorzy i opiekunowie sportu pływackiego starają się pchnąć sprawę i nauczyć jak najwięcej młodzieży pływać.

Ostatnio rozwinięto propagandę na prowincji.

W Landwarowie odbył się kurs dla niestowarzyszonych, a od 24 w Wilnie trwać będą kursy dla klubowców i wojska niestowarzyszonych.

W pierwszych dniach lipca odbędą się szereg kursów w Trokach, gdzie będzie ośrodek sportu wodnego.

Kursy prowadzić będą znani fachowcy: kap. Ostrowski, Dobrzyński i plut. Sadowski.

Uczennice Gimn. E. Orzeszkowej zwyciężają w hasełku. Na stadionie Ośrodka W. F.

Krwawa zemsta opuszczonej dziewczyny.

W dniu wczorajszym w zaścianku Gratowszczyzna gm. trockiej 23 letnia Jadwiga Szukstówna, służąca na tle zawodu miłośnego usiłowała zabić swego chlebodawcę Wacława Osnińskiego.

przez cały szereg dni trwały rozgrywki między uczniami poszczególnych szkół w hasełku.

Efektowna gra w hasełko zgromadziła dość dużo sympatyków. Najlepsze hasełki posiada Gimn. E. Orzeszkowej.

Po ostatecznym obliczeniu punktów zwyciężył zespół „Orzeszkówek”. Drugie miejsce zajęło Semin. Naucz., trzecie miejsce zdobyły uczennice N. Wilejki.

Wśród zawodniczek wyróżniły się: Kozakiewiczówna, Andruciewiczówna, Klimowiczówna, Rutkowska i Stankiewiczówna.

Treningi w hasełko prowadzi p. Truhanowicz, który przeprowadził powyższe zawody.

Dzisiaj Ognisko gra z Lauda.

Ognisko rozegra dzisiaj ostatni swój mecz w pierwszej turze z drużyną Laudy. Ognisko mecz ten zapewne wygra i ten samemu zdobędzie dwa cenne punkty, wyrównujące ilość punktów z 1 p.p. leg. Jeżeli Ognisko przegra, to będzie niespodzianką.

Dzisiaj zebranie związku narciarskiego.

Dzisiaj o godz. 20 w Banku Gospodarstwa Krajowego odbędzie się walne, doroczne zebranie związku narciarskiego, na którym za sprawozdanie ze swej działalności obecny zarząd, a potem dokonają się wybory nowych władz związku, które w dalszym ciągu propagować będą sport narciarski wśród szerszych mas.

Kusociński faworytem na Olimpiadzie.

Coraz częściej prasa zagraniczna zaczyna odzywać się o naszym najszybszym biegaczu. Czasy Kusocińskiego wprowadzają w podziw i staje się on faworytem igrzysk olimpijskich.

W niedziele Kusociński startować będzie w Antwerpii na dystansie 3 tysiący metrów. Osiągnie on zapewne czas bliski rekordowi świata, a może nawet Kusociński ustanowi pierwszy w historii sportu polskiego, pierwszy męski rekord światowy.

Ja. Nie.

Skutki burzy na pograniczu.

Podczas onegdajszej burzy w rejonie Mańkowiec wicher zniósł z 4 wsi i zaścianków granicznych dachy oraz zniszczona została linia telefoniczna K. O. P.

zerwała dwa dachy, które padając przyniósł na śmierć Wincentego Kazimierzczyka i poraniły dwie dziewczyny, które przetrzacone wyskoczyły z płonącego domu.

Ruch na granicy litewskiej.

Na odcinku granicznym Rudziszki i Łoździe odbyły się konferencje graniczne polsko-litewskie poświęcone sprawom t. zw. małego ruchu granicznego.

kwestję przekroczenia granicy przez rolników oraz projekt rozszerzenia dotychczasowych przepisów obowiązujących przekraczających.

Postrzelenie sowieckiego gołębia pocztowego.

W rejonie Tomaszewicz postrzelono gołębia pocztowego sowieckiego, który zabłąkał się z po-

wodu burzy. Przy gołębiu nie znaleziono żadnego szufra.

Ze świata.

Skarby na dnie morza.

W maju 1922 roku w pobliżu wyspy Ushant koło Brestu zatonał statek angielski „Egypt“, na pokładzie którego znajdowało się 4 i pół tonny złota w monetach wartości 165.000 funtów oraz 40 tonn srebra w sztabach, wartości ogólnej przeszło miliona funtów.

W r. 1928 rozpoczęto próby podniesienia zatopionego statku, względnie dostania się do tej części na dnie morza, w której znajduje się złoto i srebro. Próby te podjęte były przez znane towarzystwo włoskie Societa Ricuperi z Genui. Pierwszy statek „Artiglioi“ przy pomocy którego czynno-

ściem prób, zatonał przed 2 laty wskutek eksplozji. Wówczas, jak wiadomo, stracił życie słynny nurkowiec włoski Gianni.

Ponowne próby podjęte zostały przez statek francuski nazwany „Artiglioi II“. W listopadzie zeszedł go roku przez przerażającą zimową prac natrafiono na schron, w którym znajdują się skarby. Prace wznowione zostały w maju i obecnie część pancernia, otaczającego schron została wysadzona w powietrze, co umożliwiło czterem specjalnym nurkom włoskim dostanie się do wnętrza. Ustallili oni, że skrzynki ze złotem przykryte są masą szczałków z położonego ponad schronem salonu pierwszej klasy i izby bagażowej. Nurkowiec zajmujący się obecnie uniesieniem tych szczałków, które przeszcządzają w dotarcie do skrzyń. Pierwsza mała skrzynka została już wydobyta. Zawiera ona cprawda tylko 15.000 rupii, ale w każdym razie początek jest zbrojony.

Herriot i 13-letni redaktor.

Piotr Bourgeon, uczeń głośnego liceum Henryka IV w Paryżu, liczy sobie lat 13, jednakże jest wielkim redaktorem małego pisma szkolnego pt. „Le Petit Lyceen“. Pismko to rozchodzi się w nakładzie 50 egzemplarzy.

13-letni redaktor jest rasowym dziennikarzem i uważał za punkt honoru zdobyć wywiad z premierem Herriotem dla swojego organu. Istotnie napadł na premiera Herriota w chwili, gdy wchodził do ministerstwa spraw zagranicznych i prosił go o nakreślenie swoich wspomnień szkolnych dla pisma gimnazjalnego. Premier bynajmniej się nie oburzył, lecz wziął z rąk 13-letniego redaktora notes, w którym wielki dziennikarz miał zamiar notować stenogram swój wywiad z premierem.

Premier Herriot napisał następujące słowa w notatniku 13-letniego redaktora: „Drogi Redaktorze! Jako współpracownik w pańskim dzienniku, wyrażam żal, że wspomnienia mojej wczesnej młodości są wysoce zamknięte w mej pamięci. Przypominam sobie tylko, że było jakieś małe miasteczko, a w tem miasteczku stała szkoła, gdzie uczyłem się czytać i pisać. Czytać potrafię dalej, ale tylko z okularami na nosie. Od chwili jednak gdy zająłem się polityką, nie umiem już pisać.“

Proszę przyjąć, kochany Redaktorze, zapewnienia mojego wysokiego szacunku i poważania Herriot“.

GIEŁDA.

WARSZAWA (Pał.) 17. VI. 1932 r. Belgja 124,20—124,51—123,89. Bukareszt 5,32—5,35—5,29. Holandia 360,90—361,81—360,00. Londyn 32,60—32,63—32,78—32,46. Nowy York 8,92—8,94—8,890. Nowy York kabel 8,925—8,945—8,905. Paryż 35,03—35,12—34,94. Praga 26,41—26,47—26,35. Sztokholm 168,25—169,09—167,41. Szwajcjarja 173,90—174,33—173,47. Berlin w obr. nieofic. 211,10. Tendencja słabsza. Bank Polski 70. Tendencja utrzymana. Papiery procentowe: 4% pożyczka inwestycyjna 88,70—88,60. Ta sama seryna 97. 5% konwersyjna 34,25—34,50—84,25. 6% dolarowa 50. 4% dolarowa 47,50. 7% pożyczka stabilizacyjna 44,63—44,38. 8% L. Z. B. K. G. I. B. R., obligacje B.K.G. 94. 5% L. Z. warszawskie 44. 8% warsz. 53,50—52,53—55,75. 8% Łódź 52,25. 8% Piotrkowa 49. Tendencja na pożyczki mocniejsza na listy słabsza.

Advertisement for 'Krem Neapol' and 'Ogłoszenie przetargu'.

Advertisements for 'Letnisko pensjonat' and 'Pszczelarz dyplomowany'.

Advertisements for 'PRACA' and 'Dziewczyna lat 22'.

Advertisements for 'NAUKA' and 'LEKARZE'.

Advertisements for 'AKUSZERKI' and 'RÓŻNE'.

Advertisements for 'DRUKARNIA' and 'Zbiór znaczków'.

REFUS KING. 26) „Pieniądze albo życie“. — Rozumiem — rzekł Barry do Karoliny. — Wzięła go ciocia za Micaha Thrumma.

— Za kogo? — zapytała Karolina. — Niech go pani nie słucha — rzekła z goryczą Georgina — Sam nie wie, o czym gada.

— Może nie podpisał się nazwiskiem — mówił Barry do Georginy — ale pismo jest napewno to samo. Czyż takie? — Wyjął z kieszeni odbitkę fotograficzną listu Micaha Thrumma do Billingsa i wręczył dziewczynie.

całej jej grozy. Każdy człowiek czuje się osobliście zabezpieczony przed losem i wierzy w głębi serca, że to, co spotyka innych, jego nie może nie ominąć. Taka już jest natura ludzka.

Wobec burzy, która w każdej chwili mogła się wynurzyć ciemna masa obcego okrętu i zetrzeć się ze śmiertelnym trzaskiem i zgrzytem z „Morganą“.

Antoni uświadomił sobie, że nie ma prawa obciążać duszy kapitana nową troską. A już, już o mało mu nie powiedział o niebezpieczeństwie grożącej statkowi z innej strony, chociaż nie przydałoby się to absolutnie na nic.